

## **Stacja I PIŁAT**

Kiedy stał przed tłumem  
Nie chciał i nie rozważał wcześniej  
Nie brał pod uwagę  
Wyroku śmierci.  
Wiedział, że jest od tej cizby  
Znacznie lepiej wykształcony  
Urodzony  
Przygotowany do trwającego sporu.  
W krótkim czasie  
Poddał się  
Uległ  
Umył ręce...  
Poczuł się zmęczony?  
Miał dosyć ?  
Marzył o wypoczynku?  
Nie chciał się narażać?  
Pragnął zachować swoje stanowisko???

## **Stacja II KRZYŻ**

Brakowało już sił  
Najlepiej byłoby osunąć się na ziemię...  
Podczas kiedy krew i pot spływały po twarzy  
Wrzucili na zbite ramiona  
Krzyż...  
Znał drogę, którą miał przemierzyć.  
Wiedział dobrze  
W którym miejscu wbiją GO w ziemię...  
Milczał, nie zlorzeczył...  
Nie było w NIM  
Gniewu, rozpacz, załamania  
Ruszył przed SIEBIE..

## **Stacja III UPADEK**

Do tej pory to się nie zdarzyło.  
Chyba zbyt szybko  
Przyszła ta pierwsza porażka  
Może zdał sobie sprawę  
Że człowiekiem jest w większym stopniu  
Niż MU się zdawało?  
Może zwątpił...  
Czy rzeczywiście  
OJCIEC wyraził na to zgodę???

## **Stacja IV SPOTKANIE**

Spojrzenie może być Jasne

Przeszywające  
Wrogie...  
A MATKI i SYNA ?  
W tamtym dniu.  
Na chwilę  
W takim momencie...  
Co chcieli SOBIE przekazać ?  
Ile zmieściło się w ICH oczach  
Bólu  
Żalu  
Miłości  
Oddania  
Pragnienia  
Bezsilności  
Pociechy...  
Co dzisiaj próbujemy przekazać naszym wzrokiem

Na JEGO widok ???

### **Stacja V SZYMON**

Kto nas przymusi  
Do pchania wózka razem z bezdomnym<sup>9</sup>  
Kto nas namówi  
Do rozmowy z łachmaniarzem ?  
Na ulicy ?  
Wśród tłumu ?  
Nie wyglądał wtedy lepiej...  
Nie było wątpliwości

Jaką ma reputację

Przynajmniej dla Szymona...

### **Stacja VI WERONIKA**

Zapomnieć Co powiedzą ludzie.  
Nieważne Jak nas ocenią.  
Pójść za głosem serca.  
Dać się ponieść Współczuciu Żalu, MIŁOŚCI...  
Otrzeć twarz bliźniemu...

### **Stacja VII JESZCZE RAZ**

Już miało być dobrze.  
Miało się nie powtórzyć.  
Tak bardzo byliśmy  
Zmotywowani  
Zmobilizowani  
Pewni siebie...  
I znowu boli...

Gdzie kres tych wysiłków...

### **Stacja VIII NIEWIASTY**

Po naszych policzkach  
Łzy raczej nie spływają  
W aptece bez recepty  
W reklamie na szklanym ekranie  
Środki przeciwdepresyjne...  
A ON zalecił nam Płacz nad sobą...  
Nad naszymi dziećmi...

### **Stacja IX TRZECI RAZ**

Nikt się tego nie spodziewał  
Do mety już tak blisko...  
Ciało okazało się silniejsze  
Kolejny raz zwyciężyło...  
DUCH jeszcze żyje Jeszcze raz,  
Na przekór wszystkiemu wstać.  
Nie tu jest cel tej wędrówki.  
Nie w tym miejscu  
Kończy się zadanie życia...

### **Stacja X BEZ SZAT**

Coraz lepiej ubrani  
Podążając za modą  
Osądzając na podstawie stroju  
Popatrzmy na NIEGO...  
W milczeniu  
Bo słów brakuje...

### **Stacja XI PRZYBICIE**

Koniec dźwigania  
Teraz inni  
Zajmą się tym CIAŁEM  
Rozciągną na krzyżu  
Przybiją gwoździami  
Sprawdzą czy dobrze zrobili...  
Widocznie tak można  
Jesteśmy do tego zdolni...

### **Stacja XII ŚMIERĆ**

Jak długo będę cierpiał?  
Ile jeszcze wytrzyma moje ciało?  
Czy uda się ostatni raz

Zaczerpnąć powietrza?  
Gdzie jest teraz TEN  
KTÓRY MNIE posłał ???  
Do końca pohańbiony  
Obolały  
Spragniony  
Opuszczam głowę...  
Proszę cię dzisiaj  
Przyjacielu z drogi krzyżowej  
Przyjmij DUCHA MEGO...

### **Stacja XIII OBJECI**

Nareszcie  
W moich ramionach  
Ciało SYNA...  
Czy potrzeba było  
Tyle okrucieństwa...  
Ublżania...  
Zadanych ran...  
Po 2000 lat  
Będzie to historia  
Nie do uwierzenia...  
Ludzie wybiorą gry komputerowe  
Film o Tytaniku...  
SYNU, SYNECZKU

### **Stacja XIV GRÓB**

Udało się schować ciało.  
Nie wisi już na drzewie pohańbienia...  
A może schowane na zawsze???  
Może już nikt nie będzie chciał GO oglądać ???  
Po co przypominać sobie  
Taką przykrą historię...  
I to podobno za nas i dla nas...  
Co teraz ?  
Okazać wdzięczność ? podziękować ? położyć kwiaty ?  
Coś chyba wypada zrobić ??

*Nina J. Jelenia Góra 2012 r.*